

# DRWECA

z dodatkami: „Opléken Młodzieży” i „Nasz Przyjaciel”

„Drweca” wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartałnie wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Kaszo wydawnictwo: „Drweca” Sp. z o. p. w Nowemiascie.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drweca” Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 17 sierpnia 1926.

Nr. 96

## Co przemawia za nieodzowną koniecznością zmiany ordynacji wyborczej?

Nasze ciała ustawodawcze, jak sejm i senat nie odpowiadają ani w przybliżeniu swemu zadaniu. Jeżeli w kraju naszym tak wielkie niedomagania, to lwią część winy za to ponoszą właśnie nasze ciała ustawodawcze. Że one chromają, to przyczyna zła tkwi w naszej ordynacji wyborczej. Nie twierdzimy, że nasza ordynacja wyborcza absolutnie jest złą. Może w innym kraju, wśród innych warunków społecznych i kulturalnych taka ordynacja wyborcza byłaby stosowną i użyteczną, ale u nas jest ona stanowczo nieodpowiednią i źródłem istniejącej miserii politycznej i społecznej. Co mi po ubranu, choćby najmodniej uszytem i najstaranniej odrobionem, jeżeli ono nie stosuje na moją figurę. I nasza ordynacja wyborcza w zasadzie wprost idealna, w naszym praktycznym życiu okazała się zgola fatalną i zgnęną. Co bowiem stanowi jądro naszej ordynacji wyborczej? Otóż to, by każdemu obywatelowi dać jaknajwiększą sumę praw w kierunku wywierania wpływu na rządy państwa. Ta zasada powinna być ideałem, do którego każdy naród dążyć winien — ale dziś i przy obecnych stosunkach jest ona wprost zgnęną. Jeżeli całe nasze społeczeństwo po latach wyjątkowej pracy w dziedzinie kulturalno-oświatowej i w swym wyrobieniu politycznym stanie na wysokim poziomie, to taka ordynacja wyborcza może dla niego będzie odpowiednią, ale dzisiaj jest ona stanowczo przedczesną, a przeto szkodliwą. Nasza ordynacja wyborcza daje wszystkim obywatelom równe prawa, a więc co do wpływu na losy państwa ma równe prawo człowiek wykształcony i niewykształcony, profesor uniwersytetu jako i człowiek prostak, nie umiejący ani czytać ani pisać, nie znający prócz swej wioski rodzinnej i najbliższego miasteczka ani życia ani dalszych stosunków kraju.

Jakże taki człowiek może decydować z własnej woli i własnej decyzji, co dla państwa dobre a złe. Równe prawo ma w państwie co do wyborów obywatel dobry — jako i przewrotny, którego dążeniem nie dobro ale zguba państwa.

Wobec tego przeto, że w naszym państwie — co prawda nie z naszej winy — jest jeszcze blisko połowa obywateli nie umiejących ani czytać ani pisać — wobec tego, że prawie jedna trzecia, to ludzie nie przyjaźni, ale wroga usposobieni wobec państwa, jakich wynik dać muszą wybory oparte na zasadzie równości wszystkich. Taka podstawa wyborcza, to najdziesiętniejsze pole działania dla najrozmaitszego rodzaju demagogów, wyrotowców i wrogów państwa. Człowiek ciemny, ograniczony pójdzie zawsze za tymi, którzy najgłośniej krzyczą, najwięcej obiecują będą. Takie stosunki to najłatwiejsze żerowisko dla korupcji i nadużyć. Jeżeli się przypatrzymy obecnemu składowi naszego sejmu, to widzimy w nim wielkie mnóstwo radykałów lewicowych, uprawiających skrajną demagogię i działalność państwo — burzycielską — jak P. P. S. — Wyzwolenie — Niezależna Partja Chłopska — Okoniowcy — Brylowcy, Komuniści i jak oni się tam wszyscy nazywają. Jakie dzielnice wydały ze siebie takich burzycieli państwowych? Czy może Pomorze i Poznańskie?

Ależ z tych partij wyżej wymienionych na całe Pomorze, Poznańskie, do tego jeszcze Górny Śląsk ani jednego nie wysłały przedstawiciela. Czemu? Bo tu lud oświecony politycznie i umysłowo wyrobiony i dlatego odpowiednich do jego stanu moralnego i intelektualnego jak niemniej gospodarczego wysłał przedstawicieli do sejmu i senatu. I gdyby w całej Polsce był taki stan rzeczy jak u nas w b. zaborze Pruskim, to i dotychczasowa ordynacja wyborcza nie byłaby szkodliwą i nieodpowiednią.

Te partie demagogiczne i wyrotowe mają swój byt w tych stronach Polski, gdzie lud ciemny i zacofany, tam na ziemi Poleskiej, gdzie analfabetów 71 proc., na ziemi Wileńskiej z 58 procentem analfabetów, na ziemi Nowogrodzkiej z 55 proc. analfabetów i t. d. Tam są siedliska i żerowiska wszelkiej demagogii i pracy wyrotowej. Zdrowy rozum wskazuje, że tak być nie może, że ludzie rozsądni, wyrobieni politycznie, mający

zrozumienie dla potrzeb państwowych muszą mieć więcej praw i wpływu na rządy państwa aniżeli ludzie ciemni, głupi i przewrotni. Tu musi koniecznie nastąpić zmiana na lepsze. Choćbyśmy tylko za podstawę przyszłej ordynacji wyborczej wzięli umiejętność czytania i pisanie po polsku, jużby obrany na tej podstawie sejm o całe niebo stanął wyżej od obecnego. Niestety te partie, które byt swój zawdzięczają właśnie tej ordynacji wyborczej, która wszystkim obywatelom bez

względu na ich poziom kulturalny i oświatowy oraz ich narodowość daje zawsze prawa, rękoma i nogami opierają się wszelkim zmianom dotychczasowej ordynacji wyborczej. Wiedzą one dobrze, że w razie dopuszczenia do wyborów li tylko ludzi światłych i rozsądnych, one od razu stracą rację bytu, znikną z powierzchni ziemi. Ale przecież mamy tę mocną wiarę, że u nas wreszcie zdrowy rozsądek odniesie zwycięstwo nad głupotą i przewrotnością.

## Podwyższenie kapitału akcyjnego Banku Polskiego.

Warszawa, 13. 8. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym przygotowano wnioski, które zostaną przedłożone następnemu walnemu zgromadzeniu akcjonariuszów. Między innymi uchwa-

lono wniosek o podwyższenie kapitału akcyjnego do 150.000.000 zł. i zdecydowano dopuszczenie do sukcesji kapitału zagranicznego.

## Sprawą gen. Zagórskiego zajmie się p. Piłsudski.

Warszawa, 13. 8. obrońca gen. Włodzimierza Zagórskiego adwokat Franciszek Sznarbachowski został wczoraj przyjęty przez min. spraw wojskowych, któremu złożył memoriał w sprawie generała Zagórskiego. Po zapoznaniu się z treścią memoriału p. Piłsudski oświadczył adwokatowi Sznarbachowskiemu, że sam zajmie się

sprawą gen. Zagórskiego. Do wiadomości tej należy dodać, że swego czasu pojawiły się pogłoski, iż gen. Zagórski posiada w swym ręku szereg dokumentów, kompromitujących działaczy wojskowych, spiskowców majowych, w sprawie dostaw dla lotnictwa.

## Prezydent Rzplitej w min. spraw wojskowych

Warszawa, 13. 8. Dziś rano p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie adiutantów udał się do ministerstwa spraw wojskowych, gdzie odbył konferencję z szefem departamentu administracyjnego Konarzewskim, jego zastępcą Góreckim, z drugim wiceministrem gen. Burhardt-Bukackim i szefem sztabu generalnego gen.

Piskorem. Generalowie ci informowali p. Prezydenta Rzeczypospolitej o przebiegu spraw, powierzonych ich działalności. Prezydent przyjął w dniu dzisiejszym szefa departamentu sprawiedliwości w ministerstwie spraw wojskowych.

## Telegram Ojca św. do Ks. Prymasa.

Ojciec św. nadesłał do J. E. ks. Prymasa następującą treść depezy: „Do Arcybiskupa Monsignore Hlonda w Katowicach. Ojciec św. dowiedziawszy się ze szczerem zadowoleniem o polepszeniu się stanu zdrowia Waszej Ekscelencji — życzy gorąco zupełnego wyzdrowienia

i śle wzmacniające i błagalne Błogosławieństwo Apostolskie. — Kardynał Gasparri”. Według ostatnich wiadomości stan zdrowia Ks. Prymasa z dnia na dzień się polepsza. Gorączka opadła, a niebezpieczeństwo powikłań w chorobie minęło.

## Sprawa Banku Dyskontowego w Bydgoszczy.

Sprzeniewierzono 7 milionów zł.

W aferze defraudacyjnej w Banku Dysk. w Bydgoszczy, o której donosiliśmy okazuje się, że jeden z głównych winowajców: Fliegel, czując co się święci po jego sprawkach, na dzień przed aresztowaniem wniósł pismo o przyznanie mu obywatelstwa gdańskiego celem uniknięcia wydania go w ręce władz polskich.

Aresztowani w związku z sferą bankową dyrektorzy posiadają znaczny majątek prywatny. Samborski jest właścicielem luksusowo urządzonej willi w Sopotach. Okazało się dalej, że jednym z najpoważniejszych wierzycieli Banku Dyskontowego jest Bank Gospodarstwa Krajowego, którego pretensje przenoszą 2 mil. złotych, również uszkodzony jest Bank Polski.

Śledztwo ujawnia sensacyjne szczegóły. Dyrektor banku dr. Sawicki (z Przemyśla) był tam ścigany listami gończymi za dokonane sprzeniewierzenia na szkodę państwowej szkoły przemysłowej, której był dyrektorem. Dnia 10 go bm. aresztowano w Łodzi dyrektora Kasy chorych miasta Łodzi Samborskiego, które na-

stąpiło z rozkazu prokuratury bydgoskiej.

Afera ta ma sensacyjne podłoże. — Wiadomem jest, że Samborski oskarżony jest o dokonanie wielkich nadużyć w Bydgoskim Banku Dyskontowym. W aferze wmiieszany jest również dyrektor wspomnianego banku, Witoszyński, podejrzany prócz tego o szpiegostwo i fałszowanie paszportów, oraz drugi dyrektor Sawicki. Szczegóły afery trzymane są w tajemnicy, mimo to pewne dane zostały zamieszczone przez prasę, która twierdzi, że sprzeniewierzona suma dochodzi do 7 milionów zł. Oskarżeni działali na szkodę banku przez dyskontowanie fikcyjnych, niezabezpieczonych weksli. Na transakcjach uszkodzony jest oprócz Banku Gospodarstwa Krajowego, także i Bank Polski.

W związku z aresztowaniem Samborskiego wyjeżdżają do Bydgoszczy dwaj delegaci Kasy chorych z Łodzi, którzy mają sprawdzić na miejscu powody aresztowania, poczem Kasa chorych zajmie wobec Samborskiego odpowiednie stanowisko.

## Sprawa wejścia Polski, Hiszpanji i Niemiec do Rady L. N.

Paryż, 13. 8. Dzisiejsza prasa popołudniowa omawia traktat angielsko-włoski, przytaczając charakterystyczne głosy prasy angielskiej. Przewiduje się, iż w razie nieprzyznania Hiszpanji stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, Włochy postawią swoje veto przeciw wstąpieniu Niemiec do Ligi co wytworzy sytuację podobną tej, jaka powstała w marcu przez veto Brazylii. Z drugiej strony podkreśla się łączność między kandydaturą Hiszpanji a Polską, której to ostatniej miejsce stałe musiałoby być udzielone w razie uzyskania tegoż przez Hiszpanję.

Antypolskie alarmy niemieckie.

Berlin, 13. 8. Cała prasa tutejsza zamieszcza alarmujące depezy z Londynu, Paryża i Genewy, które zapowiadają wielkie trudności w obradach komisji przygotowawczej do spraw reorganizacji Rady Ligi Narodów głównie z powodu stanowiska Polski, wysuwającej trzy żądania: 1. równoczesnego wejścia do Rady z Niemcami, 2. zabezpieczenia z góry ponownego wyboru do Rady po upływie trzech lat i 3. warunku, że ogólne Zgromadzenie nie może odwołać z Rady niestałego członka przed upływem jego mandatu.



## Zmniejszenie wojsk okupacyjnych w Nadrenji.

Berlin, 13. 8. „Voss. Ztg.” dowiada się, iż w najbliższym czasie nastąpi zmniejszenie kontyngentu nadreńskiej armii okupacyjnej o 10.000 ludzi. Francja zmniejszy swe wojska okupacyjne z 58 na 50 tysięcy ludzi, Anglja i Belgja z 13 na 10, tak, że w Nadrenji pozostanie około 60 tysięcy wojska. Poza to ma być przeprowadzone tego rodzaju przegrupowanie armii nadreńskiej, aby okupacja zewnętrznie była jak najmniej widoczna.

Paryż, 13. 8. „Liberté” pisze, że naród niemiecki obdarzy ministra spraw zagranicznych Stresemanna tytułem „zbawiciela”, ponieważ wyhodował szczura

lokarneńskiego, który przegryza nici sieci wersalskiej. Zręczna dyplomacja niemiecka zmierza skutecznie do zupełnego wycofania wojsk okupacyjnych z Nadrenji.

Paryż, 13. 8. „Le Journal” stwierdza, że redukcja stanu liczebnego wojsk francuskich w Nadrenji, która ma być przeprowadzona we wrześniu, będzie dotyczyła 6 tysięcy żołnierzy.

Londyn, 14. 8. Opinia angielska w większości swej wypowiada się przeciw zmniejszeniu liczby wojsk angielskich w Nadrenji ze względu na małą i tak ilość tych wojsk.

## Nieczna robota partyjników.

By dać należytą odprawę karierowiczom partyjnym, którzy wszędzie do życia społecznego wprowadzić chcą walkę partyjną, na której nie źle wychodzą gdyż z tego żyją, musimy raz jeszcze zabrać głos w sprawie ostatniego Sejmiku Powiatowego.

Myśleliśmy, że nasze artykuły w tej sprawie pisane przemówiły do rozumu, a bodaj do sumienia niektórym członkom sejmiku i że uznają swój błąd. Ale przemawiać do rozumu w tym wypadku, to rzucanie grochem o ścianę, gdyż interes partyjny a nawet nie interes, ale tylko ambicja partji i zazdrość oraz zachłanność jednostek górną ponad dobrem powiatu i ogółu. Otóż „jeden z obecnych” („winno być jeden z opozycji”) umieścił w Nr. 205 „Ekspresu Pomorskiego” sprawozdanie z tegoż posiedzenia sejmiku starał się zdeskredytować stanowisko wydziału, a jeszcze więcej przewodniczącego Wydziału.

W złośliwy sposób chciał dokuczyć kierownikowi Starostwa, za jego zdecydowane i męskie wystąpienie przeciw warcholstwu partyjnemu na sejmiku.

W samem sprawozdaniu stara się znowu przekreślić słowa p. przewodniczącego, tak jak to chciał p. Doczyka przekreślić zaraz na sejmiku, co jednak mu się nie udało. Znowu wmawia czytelnikom, że przewodniczący wyraził się, że „sejmik niema prawa wtrącać się do spraw powiatu”.

Wszyscy jednak obecni na sali dobrze pamiętają, że takie słowa nie padły z ust przewodniczącego, a podniesiony przez p. Doczyka taki zarzut zaraz na posiedzeniu spotkał się z oburzeniem obecnych i kategorycznym wezwaniem do porządku niesforne partyjnika.

Po przedstawieniu sprawy, iż sejmik zwołano na żądanie 11 członków sejmiku w sprawie Łąorka, p. przewodniczący zaznaczył, że dyskusja nad sprawą jest już spóźniona, gdyż wydział wykonał już poprzednią uchwałę sejmiku i majątek Łąorek oddał w administrację poręczającą dotychczasowemu administratorowi, co do którego sejmik sam wyraził życzenie, by mu dać pierwszeństwo.

W końcu zaznaczył, że administrator jest urzędnikiem powiatowym, a kompetencja co do przyjmowania urzędników powiatowych należy do Wydziału, a nie do sejmiku. Słowa te przekreślono w złośliwy sposób i osnuto ten artykuł.

Na uwagę, że sejmik nie może się mieszać do zatargów robotniczych na majątku z administratorem, który w własnym zakresie słażbę przyjmuje, gdyż zatargi reguluje Inspektor pracy, zrobiono z tego, że Inspektor Pracy ma prawo zajmować się sprawami powiatu.

Z tego widać, że pisał to albo głuchy, który niedosłyszał, albo złośliwy szalbierz, który w ten nieczny sposób chce zrobić opinię publiczną.

Jest to tylko pieniaczkiem ze strony opozycji, która wszelkimi siłami starała się chwycić administrację Łąorka w swoje ręce. — Uchwalono bowiem na posiedzeniu opozycyjnem, by administrację oddano jednemu z członków sejmiku i do pomocy przydzielono mu drugiego. I już już miano krajać trupa, gdy tymcza-

sem Wydział pospieszył się i zawarł kontrakt w myśl, poprzedniej uchwały sejmiku.

Stąd ta wściekła, bezsilna napaść na Wydział, garstki zachłannych maltontentów. Stąd to złośliwe ujadanie przekreślonymi faktami i złośliwymi aluzjami.

Nicby zresztą złego nie było, gdyby członkowie sejmiku wcześniej podstawiili zdolnych i pewnych kandydatów na to stanowisko. Napewno Wydział byłby ofertę rozpatrzył, ale robić opozycję już po kontrakcie, to był nonsens, a do tego kandydat upatrzony przez opozycję, wcale nie budził zaufania. Po pierwsze, że człowiek ten był swego czasu sędownie karany za kradzież z włamaniem, ciężkim więzieniem, a powtóre, że majątkiem 4000 mórg, nie może administrować niefachowicie.

Dla czego to ten „obecny” niepodał w ekspresie, co to było za ważne pytanie p. Doczyka, że aż pan przewodniczący, widział się zmuszony na ostrzejszą formę wystąpienia?

P. Doczyka, po uchwale zamknięcia 2 godzinnej, pustej dyskusji nad sprawą Łąorka, po wyczerpaniu porządku dziennego, znowu starał się przejść do opozycyjnej dyskusji nad sprawą raz zamkniętą. A czy to nie dzieciniała nie bawienie się w chowanego, nie licujące z godnością ludzi dojrzałych, że ci sami ludzie, którzy podpisali pisemną uchwałę (jakkolwiek nieformalną), polecającą zakupić samochód, później sprzeciwiają się wnioskom? A zresztą czy to nie wstyd, by powiat jeździł samochodem, którego każdą razą przywozić trzeba z komisji końmi?

Czy naprawdę opozycję nic nie obchodzi zdrowie i bezpieczeństwo biorących udział w komisji? czy nie trafiło się to im samym, iż jadąc na komisję powiatową musieli auto pchać?

Nie, bo chcą opozycję robić. —

Dziwi nas jednak, że opozycja wychodzi, ze sfer robotniczych.

Pan Bazanowski przecież położył wielkie zasługi na polu zlikwidowania bezrobocia. Szczególną opieką otacza robotników.

Ile to razy, dzięki jego staraniom i osobistym interwencjom w Gdańsku i w Warszawie, nie przerwało pracy w żwirowni, gdzie każdy bezrobotny powiatu musi być przyjęty. Również małorolni, dzięki wpływom p. Bazanowskiego w Banku Rolnym, nie są naciskani do zwrotu pożyczek, których w tut. powiecie jest przeszło 17.000 zł. a które już miały być ściągnięte.

To jest podzięką za tą opiekę!

Na szczęście, nie robią tego ludzie, lecz przywódcy partyjni którzy przez 6 lat, wprost znęcali się swemi demagogicznymi sztuczkami nad poprzednikiem obecnego kierownika starostwa i nie w smakim, że znalazł się ktoś, kto nie pozwoli na te sztuczki na terenie sejmiku. Dziwi nas również, że ci sami, którzy na każdym miejscu głoszą zasadę że trzeba nam silnej ręki, i chętnie ją widzą, lecz nie chcą ją uznać w stosunku do siebie, gdyż chcieliby dalej broić i warcholić. Czas, czas najwyższy, że warcholstwo podobne będzie ukrócone, a zdrowa większość sejmiku z zadowoleniem poprze męskie poczynania p. przewodniczącego.

## Czytelnia T. C. L. w Nowemmieście

prosi czytelników o zwrot wypożyczonych książek, celem inwentury.

Książki należy zwracać w godzinach wyznaczonych w bibliotece lub każdego czasu w Banku Ludowym.

## Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 16 sierpnia 1926 r.

Kalendarzyk, 16 sierpnia, Poniedziałek, Joachim, Roch, 17 sierpnia, Wtorek, Jacek, w; Filip, m. Wschód słońca g. 4 — 43 m. Zach. słońca g. 19 — 21 m. Wschód księżyca g. 14 — 9 m. Zach. księżyca g. 23 — 3 m.

### Z miasta i powiatu.

#### Lustracja Straży Pożarnej Nowogomiasta.

Nowemiasto. W dniu 6. lipca b. r. odbyłem w towarzystwie inspektora Kaszewskiego i naczelnika okręgowego Górnego lustrację Straży tutejszej i stwierdziłem co następuje:

1. Że tabor Straży ogniowej znajduje się w największym porządku, co należy zawdzięczyć p. burmistrzowi Kurzętkowskiemu który nieustraszenie o to zabiega, by Straż w Nowemmieście była we wszystkie potrzebne przedmioty pożarnicze zaopatrzona.

2. Że wyszkolenie straży znajduje się na wysokim poziomie, co zawdzięczać należy wielce naokoło pożarnictwa zasłużonemu naczelnikowi Straży p. Chudzińskiemu i całej komendzie z p. Jentkiewiczem na czele.

3. Że karność i sprawność poszczególnych Strażaków wywarła jaknajlepsze wrażenie.

4. Że obywatelstwo Nowogomiasta, mając tak dobrze zorganizowaną i we wszelkie aparaty pożarnicze zaopatrzoną Straż, może z całym zaufaniem bezpieczeństwo mienia swego takowej powierzyć.

Stwierdzam dalej, że Magistrat na czele z p. burmistrzem obowiązek swój co do bezpieczeństwa obywatelstwa w zupełności spełnił, za co należy mu się najdalej idące uznanie.

Tomnyński Prezes Związku Straży Pożarnych Województwa Pomorskiego.

#### Podziękowanie.

Nowemiasto. Wszystkim ofiarodawcom za złożone podarki na rocznicę poświęcenia sztandaru inwalidzkiego składa w imieniu całej organizacji serdeczne „Bóg zapłać” Zarząd.

#### Sprostowania korespondencji. — Drugi wypadek wybicia szyby okna wystawnego.

1. Nie jest prawdą jakoby usiłował dokonać kradzieży jak autor korespondencji twierdzi. Zdanie korespondencji „Jak wiadomo nic nie stradzono itd.” można rozumieć jakoby usiłowałem popełnić kradzież lecz mi w tem przeszkodzono. 2. Prawdą natomiast jest, że będąc w nietrzeźwym stanie wygniotłem z powodu potoczenia się, szybę. 3. Nie jest prawdą, jakoby, został zaaresztowany. 4. Prawdą natomiast jest, że przyglądający się z drugiej strony ulicy poster. tut. Pol. Państw. p. Ceymann, w którego towarzystwie szedłem ulicą Mostową do domu, podszył do mnie i odezwał się w następujące słowa: „Cóż Pan najlepszego zrobił, teraz będzie musiał Pan zapłacić”. Tak wygląda cały rzekomy wybrzyk. O aresztowaniu ani śladu, czego świadkiem jest p. Sendlewski. Franciszek Denst.

#### Z Pomorza.

#### Kurs kaplonienia kogutów.

Ze względu na wielkie znaczenie, jakie odgrywa w hodowli kur kaplonienie kogutów (kapłony dochodzą do dużo wyższej wagi aniżeli koguty, lepiej się tuczą znacznie mniej zużywają karmy, dają lepsze mięso, są

Jan Lama.

## GŁOWY DO POZŁOTY.

(Ciąg dalszy).

Co do Herminy, tęskniłem za nią bez płaczu, ale nie bez pewnej sentymentalności, która bywała nieraz kłętą i śmiesznością mojego charakteru, i która sprawia, że do dzisiaj nie mogę np. deklamować w towarzystwie wiersza, poruszającego mnie do głębi, z obawy, abym się nie rozczulił jak bób i nie skompromitował mojej męskiej powagi wobec panien i pań, o których wiem, że byłyby w stanie parsknąć śmiechem w takim razie, tak jak chichotała w loży, chociaż uszu ich do latuje z sceny podniosły akcent zapachu lub jęk ludzkiego cierpienia.

Jak już powiedziałem, całe to zdarzenie, tak drobne w swym istocie, rzuciło cień na swobodę mojego dzieciennego umysłu. Powtarzały mi się w duszy mimowoli słowa mojej matki, że będę mężczyzną, i że czekają mnie ciężkie próby. Dawniej, z wielkim wewnętrznym zadowoleniem stawiałem chatupki na lodzie mojej przyszłości, i nieraz wieczorami, puszczając wodze mojej wyobraźni, prawilem matce mojej, jak to ja kiedyś będę profesorem uniwersytetu w wielkiem mieście, wśród ogromnych bibliotek i muzeów, i wśród nawskroś nieśmiertelnych akademij — (to było zawsze szczytem moich marzeń) — jak to ja nie pozwolę jej biegać po ekcjach, ani wstawać zbyt rano, i będę jej przynosił

kawę do łóżka, jak urzędzę jej mieszkanie, jakie tam będą książki, rzeźby, obrazy i instrumenta naukowe, jak sobie dobierzemy towarzystwo, itd. We wszystkich tych planach matka moja i Hermina grały zawsze główne role, bez nich obydwóch nie mogłem sobie wyobrazić szczęścia ani przyjemności. Teraz już nie śmiałem marzyć i układać sobie po swojemu tego, co było tajemnicą losu, nie mogłem myśleć o jutrze bez bolesnego uczucia niepewności i bez trwogi. Zaczęłem zastanawiać się nad naszym położeniem materialnem, które na razie nie przedstawiało żadnych trudności, ale zawisłem było do nieustannej pracy mojej matki i nie dawało punktu oparcia przeciw żadnemu nieszczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Matka moja nie wtajemniczyła mnie nigdy w swoje troski i kłopoty, czalem jednak i wiedziałem, że ma ich niemało. Nieraz dolaływały moich uszu urywki z jej rozmów z p. Wielogrodzkim, który, jakkolwiek człek przedewszystkiem lubiący swoje wygodki i z troskliwością prawdziwego epikurejczyka unikający niemiłych wrażeń, szczerze był nam życzliwym i wobec mojej matki stawał się jako rozumny doradca i opiekun. Słyszałem mimowoli wzmianki o jakichś znacznych sumach pieniędzy, o jakimś dożywociu, które kupił jakiś p. Kłonowski o jakichś procentach, gwarancjach i procesach, o ostrożności, którą p. Wielogrodzki doradzał mojej matce, o charakterze znanym tego p. Kłonowskiego, dla niej zupełnie pewnym i niewątpliwym. Nie rozumiałem ani trochę, jaki związek mogło mieć to wszystko z nami i z naszym położeniem, nie starałem się nigdy podsta-

chać nic więcej, ani dociec, co to wszystko znaczy wiedziałem tylko, że matka moja ma przeróżne kłopoty i kłopotem się tą myślą, nie śmiając nigdy zapytać jej o nic, aby jej nie zmartwić. Po jakimś czasie dziecienna wesołość i swoboda brała znowu górę nad temi przedwczesnemi myślami. Matka moja kochała mnie tak mocno, tak troskliwie zdmachiwała każdą chmurkę smutku z mojego czoła, nauki moje słyły tak dobrze, tyle mi sprawiały zajęcia i zadowolenia, wynikające z przezwycięzania małych trudności, a co niedzieli tak przyjemnie urozmaicała to wszystko wizyta u państwa Wielogrodzkich i dziecienna przyjaźń z Herminą, że nie mogłem uczuć się nieszczęśliwym, a błoga lekkomyślność młodości nie pozwalała mi niepokoić się długo i nad miarę.

Pan Kłonowski, o którym wspominałem, odwiedził nas w Żarnowie tylko raz jeden. Dowiedziałem się przy tej sposobności od mojej matki, że był on moim opiekunem. Syn jego starszy wychowywał się w pensjonacie, utrzymywany niegdyś przez mojego ojca, później ojciec mój umieścił u p. Kłonowskiego kapitalik, który matka odziedziczyła była po swojej ciotce irlandzkiej. Lokacja kapitału nastęrczała w owym czasie więcej trudności, niż dzisiaj; papierów, dających rękojmię, nieznano prawie, oprócz listów zastawnych, a tych czasem trudno się było dokupić. Matka moja czuła się szczęśliwą i bezpieczną, z powodu umieszczenia swoich pieniędzy u p. Kłonowskiego, który był obywatelem bardzo zamożnym i używał w szerokich kołach jaknajlepszej opinii. (C. d. n.)



które osiąga się lepsze ceny, znakomicie wodzą kurczęta, przebywają razem z kurami i kokoszkami, dają hodowcy możność zaoszczędzić na pomieszczeniu drobiu, i. t. d.) — Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia PP. Hodowców — (czyńcie) drobiu, że zamierza urządzić w tym roku w czasie między 15 — 25 sierpnia br. jednodniowe kursy kapłonięcia kogutów w Toruniu, Brodnicy, Grudziądzu, Chojnicach, Skórczu, i Tczewie. Kurs składa się z wykładu, pokazu zabiegu oraz wykonywania operacji przez uczestników kursu. Kurs prowadzi p. Dr. Szuman z Poznania. Uprasza się zatem o rychłe zapisanie na kurs pod adresem: Pomorska Izba Rolnicza — Toruń, pl. Sienkiewicza 40. Oplata wynosi 6 zł., przyczem członkowie Kółek Rolniczych i Ziemianek płać 75% tj. 4.50 zł. Poszczególne kursy odbędą się, o ile zgłosi się przynajmniej 10 osób na 1 kurs. Dla możności ogłoszenia terminu mających się odbyć kursów, względnie podania tegoż do wiadomości hodowcom, Pomorska Izba Rolnicza prosi o możliwie jak najrychlejsze zgłoszenie swych adresów w celu wzięcia udziału w kursie. Uczestnicy, chcąc zabieg wykonać osobiście pod dozorem kierownika kursu (co się konieczne zaleca), przynieść muszą koguciki poprzednio głodzone conajmniej 36 godzin, przyczem uważać należy, aby koguty nie mogły zjadać piasku, podściółki itp. Zwracamy uwagę, że według amerykańskiego systemu kapłonięcia, które prelegent w pierwszym rzędzie uczy, można kapłonić kurczęta już w wiek dwóch miesięcy. Zaleca się więc przynieść ze sobą na kurs koguciki już od wieku od 2 — 5 miesięcy.

P. P. Prezesów Kółek Rolniczych i Ziemianki Pomorskie uprasza Pomorska Izba Rolnicza o zainteresowanie powyższą sprawą swych członków. Równocześnie zaznacza się, że o ile w danej miejscowości zgłosi się przynajmniej 10 uczestników na kurs, wówczas może się kurs tamże odbyć. —

Pomorska Izba Rolnicza.

### Z dalszych stron Polsk.

#### Podwójna katastrofa autobusu.

Dublin. Autobus, kursujący między Rawiczem a Jutrosinem uległ podwójnej katastrofie. Oto przejeżdżając przez Dublin samochód wywrócił się, przyczem 10 osób zostało lżej lub ciężiej rannych. W drodze do Rawicza ten sam autobus uległ drugiej katastrofie z powodu eksplozji benzyny. Samochód stanął w płomieniach i spłonął doszczętnie. Szofer i właściciel zdolali się uratować przez wyskoczenie z wozu. Policja przeprowadza w tej sprawie śledztwo.

#### Śmierć w nurtach Bugu.

Warszawa. W ub. sobotę uczeń 8 klasy gimnazjum św. Stanisława, Sławomir Piątkowski, syn znanego przemysłowca, liczący lat 18, utonął podczas kąpieli w Bugu pod Rostkami. Zwłoki jego znaleziono dopiero po 4 godzinach poszukiwania i przewiezione zostały do Warszawy.

Wedle pogłosek, na ratunek tonącego wskoczył do rzeki żołnierz ze szkoły lotniczej, który również utonął.

#### Zywa pochodnia.

Uniejów. W miasteczku Uniejów, w pobliżu Kalisza, 27-letnia A. Kosterka umysłowo chora, popielniła samobójstwo w niezwykłych okolicznościach. Oblawszy się naftą w polu, zapaliła na sobie ubranie. — Kosterka w jednej chwili zamieniła się w ślup ognia. W polu znaleziono już zwęglone zwłoki.

#### Katastrofa lotnicza pod Tarnopolem.

Lwów. Dnia 8 b. mi o godz. 10 ej przed południem wydarzyła się katastrofa lotnicza pod Tarnopolem. Oto podczas wirażu, aparat, należący do 6 p. lotniczego we Lwowie, dostał się w tak zwany „korkociąg”, przyczem z wysokości około 30 metrów spadł na ziemię.

### Przybylski.

## Kongres Eucharystyczny w Chicago.

Wiele odbyło się już kongresów Eucharystycznych ku czci Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie, tego króla miłości i pokoju, lecz ostatni przewyższył swą świętością wszystkie, jakie dotychczas triumfalnie obchodzono. Była to wielka manifestacja wszechświatowa ku czci Jezusa utajonego w Eucharystji, dla uproszenia pokoju Bożego i zadokumentowania przed światem głębokiej wiary w ten Najświętszy Sakrament.

Uroczystości kongresowe rozpoczęły się 20 czerwca i trwały 4 dni, a setki książy kościoła i setki tysięcy wiernych przybyło, aby złożyć publiczny hołd Eucharystji. Dnia 18 czerwca legat papieski kardynał Bonzano oraz inni kardynałowie i biskupi przybyli w purpurowych, specjalnie dla nich przygotowanych wagonach z Nowego Jorku do Chicago, a prezydent Stanów Zjednoczonych, choć nie katolik, poczytując sobie za honor i obowiązek postać swego zastępcę ministra Davisa, by w jego imieniu wraz z zarządem miasta powitał dostojnych gości.

Godnie też było miasto do uroczystości kongresowych przygotowane. Udekorowano je całe chorągwiemi papieskimi i amerykańskimi, a wszelkie zakłady, instytucje i towarzystwa dołożyły wszelkich starań, aby wzniosła ta uroczystość wypadła jaknajwspanialej. Podobnie i rząd amerykański nie szczędził trudu i zabiegów. Postarał się o wzmocnienie policji, a rząd miasta Chicago ofiarował 5000 dolarów na zapewnienie bezpieczeństwa publiczności i porządek we wszystkich zakątkach miasta kilkadziesiąt tysięcy pouczających i ostrzegających afiszów.

Przed otwarciem Kongresu odbyła się w kościele

## Jarmark Nowomiejski.

Już od świtu jadą wozy,  
Pędzą krowy, konie, kozy  
Idą żydki i żydówki  
Z Mławy, Łodzi, z Pipidówki,  
Jedzie Ryka, Maika, Sura,  
Mojsiów, Icków pełna fara.  
Wszystko się na jarmark wali,  
Stawia kramy, towar chwali,  
A choć to są łaty, szmaty  
Wszyscy leca, łamiąc gnaty,  
By się otrzeć o pejsacza,  
Co ich kosztem się wzbogaca.  
Całe miasto pełne gwarów,  
Przysiąg, zaklęć i złych swarów  
Istny obraz wieży Babel,  
Niczem szczęk tysiąca szabel  
Tak ogromny krzyk i hałas,  
Jakby w stu chajderach naraz.  
Tam żydowin, brudny, chudy  
Koto niego mnogie ludy,  
Bo na kramie ma starzyzną  
Piłtwa, sukna i bieliznę.  
Drze się, krzyczy w niebogłoty  
Aż na głowie stają włosy,  
Jakby mu kto skórę zdierał,  
A pod skórę sole wcierał.  
Chwali towar, ceny tanie,  
Więc kupują nasze panie.  
Specjalista od pończoszki,  
Chociaż są za krótkie troszki,  
Chwali te swoje woreczki  
Czule zwie to pończoszeczki,  
Po trzy pary za dwa złote,  
Krzykiem, dodaje ochoty.  
A znów inny sznurowadła,  
Skóry, pasty, smarowidła  
Chce ci sprzedać „z swoi straty”  
Zaklina się „w mamy, taty”,  
Ze to, sznurki od bucika  
Myśli, że masz w głowie dzika,  
I nie poznasz to oszustwo,  
Poczerniony sznurek; głupstwo,  
Chce ci sprzedać za złotego,  
By z rozumu śmiać się twego.  
W innym kącie rzeźmieszki,  
Dobrać chcą się do twej kieski,  
Więc oglądaj się mój bracie,  
Czy masz jeszcze całe... spodnie  
I umykaj co masz siły,  
Jeśli żywot jest ci miły.  
To jarmarczny obraz cały  
Peten wdzięku, peten chwaly.

Kapitan Gac, jako obserwator poniósł ciężkie obrażenia, natomiast pilot por. Kisiel spalił się wskutek eksplozji benzyny. Cętko rannego kap. Gaca przewieziono do szpitala garnizonowego we Lwowie.

#### Oszalały koń na scenie.

Lwów. W czasie przedstawienia „Marjetty” zdarzył się bardzo przykry wypadek, który jednak na szczęście nie pociągnął za sobą żadnych ofiar. Na wstępie pierwszego aktu, aktor grający Torel'ego, Kuligowski, wjeżdża na koniu na scenę. Zwierzę przerażone światłem kinkietów, które niespodzianie uderzyło go w oczy, stanął dęba, zrzucając artystę na podłogę na wznak, nie doznając na szczęście żadnego szwanku. Przerazony koń rozwałił kulisy, jednakże służbie teatralnej udało się go w porę ująć.

## Ostatnie wiadomości polityczne.

### Redukcje w P. K. O.

Warszawa, 13. 8. P. K. O. uwiadomiła Min. Skarbu, że od chwili dymisji śp. prezesa Lindego do 9 bm. usunięto 95 pracowników, w tem kilku na stanowiskach kierowniczych. W liczbie zredukowanych jest 20, których usunięto z powodu braku zaufania do nich wladz. P. K. O. zaznacza, że przeniesienie w stan spoczynku nie przerywa dochodzeń dyscyplinarnych i zależnie od wyniku tych dochodzeń emerytura będzie cofnięta względnie przyznana.

### Dalsze redukcje w korpusie policyjnym.

Warszawa, 9. 8. Wśród policji krąży pogłoska, iż minister spraw wewnętrznych planuje dalszą redukcję oficerów policji, zarówno w komendzie głównej, jak i w komendzie wojewódzkiej. Przeszło 400 oficerów policji uległoby redukcji.

### Robotnicy chcą pracy.

Warszawa, 14. 8. Strajk w papierni Jeziorna w dwunastym tygodniu strajku uległ szybkiej i niespodziewanej likwidacji. Wczoraj po południu robotnicy w ilości około 900 zgłosili gotowość do podjęcia pracy. Do zgłoszenia tego nie przystąpiło tylko stu-kilkudziesięciu robotników.

### Zderzenie się 2 pociągów towarowych.

Ryga. Zdarzyła się tu wielka katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy, wiozący węgiel polski od granicy, wpadł na inny pociąg towarowy na terenie stacji Ryga. Skutki zderzenia były straszne. Oba pociągi zostały rozbite doszczętnie. 6 wagonów załadowanych polskim węglem spiętrzyło się jeden na drugim, rozbijając się w drzazgi. Obsługa kolejowa zdążyła w czas wyskoczyć i uniknęła śmierci.

### Francja obniżyła cła.

Paryż, 13. 8. Władze celne donoszą, że 30% podwyżka cła, która weszła niedawno w życie została z rozporządzenia ministra skarbu odwołana. Pobrane podwyżki zostaną z powrotem zwrócone.

### Trzęsienie ziemi w Rumunji.

Budapeszt, 12. 8. Przyznane po wojnie Rumunji węgierskie miasto Temeszwar nawiedzone zostało katastrofą trzęsienia ziemi.

Najsilniej uszkodzone zostały domy murowane. W wielu budynkach zwały się kominy.

Wstrząśnienia ziemi powtarzały się w ciągu pół godziny. Straty znaczne. Szczegółów brak.

Obecnie trzęsienie ziemi w Temeszwar jest czwartym z rzędu w roku bieżącym.

### Orkan w Nowym Jorku.

Berlin. Z Nowego Jorku donoszą, iż na wiedeńskie miasto gwałtowny orkan. W przeszło 100 budynków uderzyły pioruny. Woda wtargnęła do koleji podziemnej, wskutek czego w kursujących pociągach nastąpiła wśród publiczności nieopisana panika. Tysiące osób musiało opuścić wozy kolejowe.

### Upały i cholera w Chinach.

Upały w Chinach w ostatnich czasach doszły do dawno nienotowanych rozmiarów. Jak donoszą z Chin południowych, temperatura osiągnęła tam 110 Farenheita, t. j. wysokość, która nie była notowana od lat 30-tych. Upały te przyczyniają się do dalszego rozszerzenia się epidemji cholery, przyczem chorobie tej ulegają w ogromnym procencie cudzoziemcy.

Wobec rozszerzenia się epidemji cholery w Chinach rząd sowiecki wprowadził na granicy pomiędzy Chinami a S.S.S.R. kilkadziesięciodniową kwarantannę.

jąco przemówił przez radio biskup Polak, ks. dr. Kubina z Częstochowy.

Wszystkie przemówienia odnosiły się do Najśw. Sakramentu i spraw jaknajściślej stojących w związku z temi tematami. Wzniosłe przemówienie wygłosił także prezes ministrów Kwibeecku, nacechowane koniecznością udzielenia kościołowi, szkole i pojedynczym jednostkom swobody oraz kierowanie się w życiu politycznym i społecznym zasadami wiary Chrystusowej.

We czwartek anta i pociągi, odchodzące co dwie minuty, przeniosły uczestników do miejscowości Mundelein, oddalonej od Chicago o 80 km. Tu przed kaplicą Najśw. Marji Panny legat papieski odprawił uroczystą mszę świętą, a wzniosłe kazanie wygłosił kardynał Hayes, arcybiskup Nowego Jorku, poczem około godziny pierwszej rozpoczęła się końcowa procesja.

Dwunastu kardynałów, setki biskupów, tysiące księży, liczne stowarzyszenia i wierni posuwają się zwolna po terenie odpowiednio przygotowanym do uroczystości przez 200 ogrodników w ciągu dwóch lat. Około sto orkiestr rozbrzmiewało w odpowiedniej od siebie odległości. Procesja obchodzi dookoła jeziora. Zaczynają się „O Salutaris” i „Tantum ergo” w melodji gregoriańskiej. Kardynał legat nad głowami schylonego tłumu kreśli krzyż monstrancją z Najśw. Sakramentem. Wreszcie udziela błogosławieństwa papieskiego i tem kończy się 28 międzynarodowy Kongres Eucharystyczny.

Szczęśliwa ziemia Jantesów, że właśnie na niej odebrał Pan Jezus taki wspaniały hołd publiczny, ziemia — która choć po części innowiercza — kieruje się zasadami Chrystusa, na której to kościół Chrystusowy zafundował swobodę i poszanowanie. Oby za przykładem Ameryki poszły niektóre niny chrześcijańskie — lecz nawpół spoganiałe społeczeństwa Europy.



## Ostatnie wiadomości.

**Uruchomienie kinoteatru przez zrzeszenia zredukowanych urzędników i robotników. — Sprawa likwidacji Banku Rolnego. — „Gazeta Poranna” o zamknięciu gen. Malczewskiego w więzieniu. — Obrady „Piasta” w piątek i w sobotę.**

Warszawa, 16. 8. W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie kino-teatru, które uruchomione zostało przez zrzeszenie zredukowanych urzędników i pracowników, jako impreza, której dochody iść będą na uruchomienie warsztatów pracy, zatrudniających bezrobotnych.

Sprawa likwidacji Banku Rolnego, którą prof. Kemmerer i jego misja uważa za aktualną, dotąd nie jest rozstrzygnięta. Ze strony kilku popierających rząd obecny, zwłaszcza zbliżonych do „Wyzwolenia”, wywierzany jest nacisk w kierunku nieliquidacji Banku. W razie, gdyby Bank Rolny nie uległ likwidacji, nastąpią znaczne zmiany personalne. Zmianie ulegnie też statut Banku.

Dzisiejsza „Gazeta Poranna” w związku z odroczeniem sprawy sądowej przeciwko

gen. Malczewskiemu, interpeluje czynniki miarodajne, że zamknięcie gen. Malczewskiego nie może jeszcze trwać w dalszym ciągu. Gazeta twierdzi, iż w razie nawet słuszności inkremiowanych gen. Malczewskiego zarzutów, nie jest celowe dalsze przetrzymywanie go w więzieniu. Zarzuty, twierdzi pismo, nie są słuszne, gdyż obecny min. spraw wojsk., którego gen. Malczewski miał obrazić, nie był w okresie przewrotu majowego w służbie czynnej. Jeżeli zaś chodzi o obrazę podwładnych, to nie pełnili oni rozkazu zwierzchników, a tem samem przestali być podwładnymi gen. Malczewskiego.

Na zarządzie głównym „Piasta”, który będzie obradował przez piątek i sobotę, wygłoszą referaty: prezes Witos, wicemarszałek Dębski i pos. Kiernik i Bołek.

## Wiadomości z Rosji.

**Sowiecki dyplomata ma być odwołany.**

Warszawa, 12. 8. Jak się dowiadujemy sowiecki dyplomata w Warszawie Wojkow ma być odwołany, na jego miejsce przyjdzie Joffe.

Powodem odwołania ośia Wojkova ma być „zaniedbanie” propagandy komunistycznej w Polsce.

**Przyczyna śmierci Dzierżyńskiego.**

Moskwa, 12. 8. Krążą tu w mieście pogłoski o odpisach mowy, jaką wygłosił Dzierżyński w dniu swojej śmierci. Mowa ta zgodna jest z tekstem oficjalnym, podanym najobszerniej w „Prawdzie”, z tekstu oficjalnego jednak wyrzucony został dłuższy ustęp zaczynający się od słów: „Wy panowie Trocki, Piatakow, Miedwiedjew, Sokolnikow i Zinowjew, jesteście faktycznymi sprawcami upadku naszego przemysłu i zalamania się jedności partynaj. Żałuję bardzo, iż zbyt późno dowiedziałem się o waszym tajnym zebraniu w lesie. Wówczas nie spóźniłbym się z wysłaniem kilku pułków GPU, któreby przy pomocy kulomiotów zniszczyły was i waszych zwolenników. W tym momencie, jak notuje stenogram, Trocki rozemiał się krzyknawszy: oho, oho, a Piatakow wołał ironicznie: Dzierżyński wolniej na zakrętach...”

**Cziczeryn poważnie chory.**

Moskwa, 12. 8. Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczeryn zaniemógł wczoraj poważnie na cukrzyce tak, iż odwołał wszelkie przyjęcia i konferencje. Stan chorego jest dość poważny, nie przeprowadził on nawet bowiem dalszych konferencji z Litwinowem, które dotyczyły się najważniejszych aktualnych problemów polityki sowieckiej.

Moskwa, 12. 8. Wobec choroby Cziczeryna obo-

wiązki komisarza ludowego do spraw zagranicznych pełni jego zastępca Litwinow.



Karykatura sowieckiego komisarza do spraw zagranicznych — Cziczeryna.

**Trocki, b. dyktator Sowdepji,**



obecnie stara się ponownie ująć władzę w swoje ręce.

## Walka z kościołem w Meksyku.

Meksyk 12. 8. Mer Meksyku wydał rozporządzenie, które zapowiada pierwsze ustępstwa na rzecz katolików. Mianowicie, rozporządzenie to głosi, iż komisje dla kontroli kościołów składać się mają z 5 katolików oraz z 5 osób wybranych przez władze municypalne. Dotychczas wszyscy członkowie komisji wyznaczeni byli przez władze municypalne.

Meksyk. Ogłoszony tu został dekret, podpisany przez prezyd. Callesa i ministra spraw wewnętrznych w sprawie konfiskaty kościoła św. Andrzeja w Veracruz na biuro związków zawodowych robotników rolnych i przemysłowych. Dekret umotywowany jest tem, że w Veracruzie jest dużo kościołów, podczas gdy związki, które pracują dla narodu, nie mają biur.

## Kącik Sportowy.

Zawody lekkoatletyczne.

G. S. K. „Lubawa” urządza w niedzielę, dnia 22 sierpnia br. zawody sportowe o następującym programie: 1. Bieg 100 m. 2. Skok w dal z miejsca. 3. Skok w wyż z rozb. 4. Skok w dal z rozb. 5. Trójskok z miejsca. 6. Trójskok z rozb. 7. Rzut kulą. 8. Rzut dyskiem. 9. Rzut oszczepem. 10. 4x100 bieg rozstawny.

W razie odpowiedniej ilości zgłoszeń odbędą się również zawody drużyny żeńskiej. Po zawodach lekkoatletycznych mecz hockeyowy drużyn kombinowanych. Zawody otwarte dla członków wszystkich szkolnych Kół Sportowych. Początek o godz. 3-ciej po poł.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Gimnazjalnego K. S. „Lubawa” w Lubawie.

## Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie olejane z dnia 14. 8.

Zyto	26.00—27.00
Pszonica	38.00—41.50
Jęczmień browarowy	28.00—31.00
Jęczmień na paszę	24.00—25.00
Owies	25.00—26.00
Mąka żyt. 70 %	43.25—
Mąka pszenna 85 %	62.75—65.75
Mąka żytnia	20.25—21.25
Ospa pszenna	20.75—21.75

Usposobienie niejednolite.

**Kurs dolara.**

Warszawa, 16. 8. Dolar niurz. 9.04.  
Gulden na Gdańsk 56.68—56.82.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemście.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 19. 8. 26 r. o godz. 13 po połud. będę sprzedawał w Czachówkach u p. Jana Rychardta za gotówkę najwięcej dającemu:

**1 szafę do rzeczy.**

Sommerfeld, komornik sądowy.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 19. 8. 1926 r. o godz. 11 przed południem będę sprzedawał w Czterychwólkach u p. Nowackiego za gotówkę najwięcej dającemu:

kanapę, fotele, firany, dywan, stoły, lustro z szafką, lampę, zegar, garnitur koszykowy, fortepjan, gramofon, bibliotekę, żyto w stogu ze 170 mrg., owies z 20 mrg., gorczykę z 12 mrg., jęczmień z 20 mrg.

Sommerfeld, komornik sądowy.

## LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, dnia 19-go bm. o godzinie 11-tej przed południem sprzedawać się będzie na majątku Rynek najwięcej dającemu za gotówkę:

**30 ctr. żyta.**

Rynkowski, sołtys.

## POLOWANIE

przedzierzawia gmina Fijewo

dnia 23-go sierpnia o godzinie 6 po południu na sołectwie. — Warunki polowania są wyłożone na sołectwie.

Fijewo, dnia 14. sierpnia 1926 r.

Sołtys.

## Ogłoszenie.

Po przeprowadzeniu gruntownej renowacji otwiera się kąpiel ciepła w piątek dnia 20-go sierpnia br. z następującym porządkiem godzin kąpielowych: w piątki i soboty dla dzieci od godziny 4-tej do 6-tej po połud. dla dorosłych zaś od 6-tej do 9-tej po południu. O ile piątek lub sobota przypadają na święto, wówczas otwarta jest kąpiel w dniach poprzednich.

Równocześnie odbędzie się w czwartek, dnia 19-go sierpnia 1926 r. po południu o godzinie 5-tej publiczny przetarg 6 używanych wani kąpielowych w kancelarii elektrowni miejskiej.

Nowemiasto nad Drwęcą, dnia 14. sierpnia 1926 r.

Magistrat.

## Drzewo

budowlane i opałowe, gotowe stodoły lub wierzchy na budowlę, poleca na dogodnych warunkach

Pomorski Związek Rolniczo-Handlowy

w Lubawie,

pl. św. Barbary nr. 8

## Mieszkanie

w Lubawie

trzy lub pięć pokojowe z kuchnią od zaraz do wynajęcia. Gdzie? wskaże filija „Drwęcy” w Lubawie.

Poszukuję od zaraz uczciwej

dziewczyny

umiejącej dobrze gotować.

Zalewska, drog. medec.

Dwie uczennice

poszukuje od zaraz

L. Dombowska, krawcowa ul. Nad Drwęcą 2.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

Dnia 18-go sierpnia b. r. o godz. 11-tej przed południem sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Lubawie w domu p. Niesiołowskiego przy ul. Gdańskiej 16

1 maszynę do szycia,  
1 szafę,  
1 lustro,  
1 zegar ścienny.

Przedmioty oglądać można pół godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Weiss, sekr. sądu powiat. jako kom. sąd.

Sprzedam

## 5 koszek pszczoł

t.w. kanetki.  
Cena podług umowy.

I. GAJEWSKI, BRATJAN.

Poszukuję od 1. 9. 1926 r.

## DZIEWCZYNE

do kuchni.

A. KRAMEROWA,  
Nowemiasto, Rynek.

## Karty do gry

poleca

Księgarnia „Drwęcy”.



korzystnie sprzedać jakikolwiek interes, gospodarstwo, rolę lub domostwo niech ogłasza w

„Drwęcy”



W niedzielę, dnia 15-go sierpnia o godz. 7-mej wieczorem zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy syn i brat

byli nauczyciel w Mrocznie  
s. p.

## Juljan Kruszewski

przeżywszy lat 26.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Targowisko, dnia 16. 8. 1926 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Samplawie, w czwartek, dnia 19-go bm. o godz. 9-tej, następnie pogrzeb.

## Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że od czwartku dnia 19. sierpnia br. odbędą się znów

targi na bydło i świnię

w mieście Lidzbarka, gdyż panująca tu pryszczycza wygasła.

Lidzbark, dnia 14-go sierpnia 1926 r.

Magistrat.

(—) M. Rochon, burmistrz.